

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych (J 20, 1-9).

Wydarzenie zmartwychwstania Jezusa, które dzisiaj tak uroczyście przeżywamy w Kościele, jest fundamentalną prawdą naszej wiary chrześcijańskiej. Pusty grób Jezusa – Syna Bożego całkowicie zmienił bieg historii świata, a Jego zmartwychwstanie stało się centralnym orędziem chrześcijańskiego nauczania. Bo gdyby Chrystus nie zmartwychwstał daremna byłaby nasza wiara. Jej oparciem jest historyczny fakt Jego zmartwychwstania, który przyjmujemy przez wiarę opartą na świadectwie tych, którzy Go widzieli zmartwychwstałego. Wydarzenie to zapowiadali już prorocy Starego Testamentu, a także sam Jezus, który do tych zapowiedzi się odwoływał.

Janowa Ewangelia, którą dzisiaj słyszymy, opowiada nam o odkryciu pustego grobu Jezusa. Widzimy w niej Jego uczniów, którzy przeżywają kryzys po stracie Mistrza, z którym wiązali swoje plany na przyszłość. Jednak jak zauważa ewangelista wszystko zaczyna się zmieniać za sprawą Mari Magdaleny, która nosiła w swoim sercu doświadczenie miłości Jezusa. Była z Nim aż do końca pod krzyżem i uczestniczyła w Jego pogrzebie. Jego miłość, która uwolniła ją od zła, przynagła jej serce, by jeszcze przed świtem pójść do grobu Jezusa i być przy Nim. A gdy zobaczyła odsunięty kamień od grobu, pobiegła do apostołów Szymona Piotra i Jana, oznajmiając im, że nie ma ciała Jezusa w grobie. Apostołowie, chcąc się o tym przekonać, pobiegli razem do grobu. Jan,

który był przy Jezusie do końca i znał miejsce Jego grobu, biegł szybciej. Piotr biegł wolniej, mając w sercu doświadczenie trzykrotnego zaparcia się Mistrza. Jednak obydwaj nawzajem się potrzebują. Piotr, wchodząc do wnętrza grobu, zobaczył płótna i złożoną oddzielnie chustę. Natomiast Jan nie tylko zobaczył znaki świadczące o zmartwychwstaniu Jezusa, ale zaczął już wierzyć w tę prawdę. Do pełni wiary potrzeba będzie jeszcze spotkań apostołów ze zmartwychwstałym Panem. Dlatego ewangelista podsumowuje spotkanie Piotra i Jana z pustym grobem słowami: „Uczniowie wrócili znowu do siebie”.

Niech przykład pierwszych świadków pustego grobu Jezusa przynagla nas każdego dnia do szukania Jego obecności w naszym życiu jako Tego, który zmartwychwstał i żyje. Zauważmy, że apostołowie weszli do wnętrza grobu Jezusa, aby dostrzec, że jest pusty, aby zrozumieć znaki i zacząć wierzyć. Skoro za apostołami wierzymy, że Jezus zmartwychwstał, razem z Nim wejdźmy do wnętrza naszych „grobow” grzechu, słabości i niedowiarstwa. Bowiem jedynie On, który pokonał śmierć, może wnieść życie do naszych serc. Przecież Chrystus swoją Paschą otwiera dla nas drogę do nowego życia, prowadzącą do naszego zmartwychwstania i życia wiecznego. Z głoszonej dziś uroczystości prawdy o zmartwychwstaniu Pana zaczerpnijmy daru pokoju i radości. Skoro Chrystus zmartwychwstał, napełnieni Jego mocą idźmy do braci i siostr, aby głosić im zwycięstwo nad grzechem, które otrzymujemy w Chrystusie. Tak bardzo potrzebujemy przypominać sobie tę prawdę, że w każdą niedzielę celebруем zmartwychwstanie Chrystusa podczas Eucharystii przeżywanej we wspólnocie Kościoła. Biegnijmy więc jak najczęściej na to spotkanie ze zmartwychwstałym Panem, a przyjmując Go w słowie Bożym i w Komunii świętej, stawajmy się Jego autentycznymi świadkami.